

To sprytnie przerzucenie problemów...

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy o kierujących pojazdami nr druku 2667 [kliknij] oczekuje na pierwsze czytanie w Komisji Infrastruktury. Termin nie jest jeszcze ustalony, wiemy jedynie, iż posiedzenie plenarne Sejmu RP zaplanowane jest na 26-27 października. Dziś głos przedstawicieli środowiska egzaminatorów. Bardzo liczyli na spotkanie z ministrem Andrzejem Adamczykiem, niestety telefon milczał. Ku całkowitemu zaskoczeniu w Sejmie pojawił się projekt ustawy...

Redakcja

Właśnie pojawił się projekt ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym oraz o kierujących pojazdami złożony przez grupę posłów pod przewodnictwem Tadeusza Chrzana, za aprobatą posła Andrzeja Adamczyka.

PROJEKT ZMIAN ZABEZPIECZA WYŁĄCZNIE ISTNIENIE OŚRODKÓW EGZAMINOWANIA.

Kompletnie nic dla egzaminatorów, pracowników WORD, instruktorów, nic w sprawie postulatów protestujących, w tym ani słowa o zmianie systemu egzaminowania, stworzeniu zespołu roboczego, usunięciu dodatków zadaniowych w ramach egzaminowanych kategorii. Jest to jedynie sprytnie przerzucenie problemów na znalezionej właśnie „jelenia” jakim są samorzady województw.

Minister Adamczyk dla egzaminatorów nie znalazł czasu aby nawet ogólnikowo porozmawiać o naszej sytuacji, postulatach, rozwiązaniach, które posiadamy. Wielokrotnie słyszeliśmy, że nie ma czasu dla naszych przedstawicieli, wysłała w zastępstwie swojego reprezentanta, który jest na etacie z-cy dyrektora WORD w Tarnobrzegu i nie jest osobą bezstronną w tworzeniu zmian do ustawy.

Dlatego projekt przedstawiony przez grupę posłów:

- po pierwsze - nie przedstawia rozwiązań, które niwelują problemy, a jedynie przerzucają je na samorzady,
- po drugie - samorzady nie mają możliwości finansowania Word-ów w takiej formie jak proponuje projekt, gdyż są potrzebne zmiany w ustawie o finansach publicznych oraz samorządzie województwa.
- po trzecie - jeszcze bardziej komplikuje zawłości systemu, równie dobrze można byłoby osiągnąć ten cel gdyby minister zastosował rozwiązania, które proponowaliśmy bez przerzucania odpowiedzialności na marszałków, tym bardziej, że jest w posiadaniu takiego projektu już od 2020 roku i leży w „zamrażarce”, który w nowoczesny sposób przedstawiał funkcjonowanie WORD-ów w obecnej formie.

Od wielu lat monitowaliśmy i przedstawialiśmy problemy, które obecnie dotyczą WORD-y, przez cały ten okres ignorowano nasze sygnały aż zostaliśmy przyparci do muru, a teraz szuka się szybkiego rozwiązania na już, tworząc zmiany „na kolanie”, które w żadnym wypadku nie rozwiązują problemu jedynie przerzucają je na innych.

Ministerstwo Infrastruktury nie potrafi wykorzystać mądrych i przemyślanych projektów, nad którymi pracowało wiele osób posiadających odpowiednie kompetencje poświęcając sporo czasu, które były konsultowane i wypracowane oraz przedstawione w Ministerstwie.

Można było wypracować dobre przepisy prawa w tej dziedzinie, ale niestety nie da się tego zrobić jeśli ktoś nie chce zaprosić do rozmów osób kompetentnych. To już nie pierwsza sytuacja gdzie widać brak kompetencji przy tworzeniu prawa, mamy przykład zmiany definicji „skrzyżowania”, która wprowadza wiele niejasności czego skutkiem mogą być sytuacje zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu drogowego. Na skutki buble prawnych nie trzeba będzie długo czekać, będą one wykorzystywane przez adwokatów w sprawach sądowych, niejednokrotnie pogrążających niewinne osoby. Niestety do dzisiaj nikt z naszych przedstawicieli nie spotkał się z ministrem „face to face”. Tak tworzone prawo nie służy społeczeństwu, a bardziej komplikuje życie każdego z nas. Prawo ma być proste i zrozumiałe a staje się coraz bardziej skomplikowane.

Po co odbywały się spotkania i rozmowy w Ministerstwie Infrastruktury? Skoro za naszymi plecami opracowywano projekt, który zupełnie odbiega od naszych oczekiwań a w uzasadnieniu pisze się nieprawdę twierdząc, że: **„Niniejsze zmiany są zgodne z postulatami środowiska egzaminatorów dotyczącymi zmiany systemu i poziomu wynagradzania”!!! Nasze postulaty zupełnie zostały zignorowane, a nasz nowoczesny projekt systemu wynagradzania został w całości odrzucony. Żaden postulat nie został spełniony, a wręcz przeciwnie, zgodnie z przedstawionym projektem egzaminator jeszcze bardziej został uzależniony od pracodawcy, można w tym miejscu użyć stwierdzenia, że będzie egzaminatorem samorządowym, a nie państwowym.**

Zgodnie z projektem dla egzaminatorów totalnie nic się nie zmienia. Co gorsza, wprowadza się rozwiązania rozwalające całe środowisko na strzępy. Tworzy się podstawy do zamkniętych enklaw ograniczonych granicami województwa, gdzie wprowadza się „miejscowe prawa” realizujące „zadanie rządowe”.

Podstawowym rozwiązaniem problemów finansowych ośrodków egzaminowania mają być „dotacje celowe lub podmiotowe dla WORD” z budżetów samorządowych, które to mają wspomagać funkcjonowanie tych ośrodków nawet do 50% ich całkowitych kosztów. Tylko skąd marszałek ma wziąć pieniądze na finansowanie WORD-ów? Budżet musi się zamykać, aby komuś dać to innym trzeba zabrać. Wiemy jak wygląda sytuacja w samorządach, brakuje pieniędzy na wszystko. Na barki samorządów przerzucono - o zgrozo - sprzedaż węgla, teraz problemy WORD-ów...

Super! Pan Minister umywa ręczki, zgodnie z polityką wrzuca „gorącego kartofla” do marszałkowskiego kotła, a za chwilę ogłosi po pierwsze, jaką to wspaniałą przygotował strategię wyjścia systemu egzaminacyjnego z kryzysu i jednocześnie da Rządowi kolejny przykład „niekompetencji samorządowej”. Wiadomo przecież, że takie propozycje niczego nie rozwiążą, a jedynie utrwalą katastrofalny stan funkcjonowania WORD-ów.

Żaden marszałek nie powinien się zgodzić na coś takiego. **Dotacje celowe czy podmiotowe są skuteczne tylko w bardzo krótkim czasie.** Nie rozwiązują problemu, a jedynie pozwalają na „przetrwanie” instytucji przez krótki czas. Natomiast **system egzaminowania w Polsce wymaga gruntownej reformy nie tylko w systemie zarządzania jednostkami i przepływem finansowym, ale przede wszystkim nowych rozwiązań strukturalnych i koncepcyjnych.**

Gdyby to były dotacje stałe czy też finansowanie dynamiczne w ramach pokrycia różnicy pomiędzy przychodami ośrodka, a faktycznymi kosztami funkcjonowania bez określania czasowości i wysokości, być może dałoby się tak dalej funkcjonować. Ale kto się na to zgodzi?

Ustawodawcza inicjatywa poselska, która sprytnie pomija konsultacje społeczne w celu przyspieszenia i szybkiego procedowania zmian w ustawie o kierujących i prawie o ruchu drogowym jest próbą ucieczki od odpowiedzialności jaka spoczywa na Ministerstwie Infrastruktury. Zachodzi pytanie: czy minister nie zachowuje się jak kukułka? Zamiast rozwiązywać problemy na własnym podwórku, podrzuca je innym. A może brakuje mu odwagi na rozmowy z przedstawicielami środowiska egzaminatorów?

Pan Minister Adamczyk chyba jednak wciąż nie docenia środowiska, które od lipca 2022 zwróciło uwagę opinii publicznej na swoją sytuację. Większość z przedstawicieli egzaminatorów to są ludzie wykształceni, świadomi swojej wartości, świadomi swojej odpowiedzialności. Są to ludzie godni lepszego życia. Przez lata udręki systemowej, są oni na tyle zdeterminowani, że przedstawione propozycje metod wyjścia z kryzysu mogą mieć jedynie jeden finał:

GENERALNY STRAJK EGZAMINATORÓW W KRAJU – BEZTERMINOWY!

Zaskakujące jest to, jak Ministerstwo podchodzi do spraw będących priorytetem w protestach egzaminatorów w ostatnich miesiącach. W którym z poniższych zdań zawartych w projekcie jest jakakolwiek propozycja zmiany dla egzaminatora, który od 14 lat otrzymuje takie samo uposażenie: **„po art. 121 dodaje się art. 121a w brzmieniu: „Art. 121a. 1. Warunki wynagradzania egzaminatorów określa sejmik województwa, w drodze uchwały będącej aktem prawa miejscowego, kierując się charakterem pracy wykonywanej przez egzaminatorów i potrzebą zapewnienia odpowiedniego poziomu wykonywania przez nich zadań. 2. Warunki wynagradzania egzaminatorów określone w uchwale, o której mowa w ust. 1, nie mogą być mniej korzystne niż dotychczasowe warunki wynagrodzenia egzaminatorów.”.**

Wychodzi więc na to, że walczyliśmy ostatnio o... utrzymanie dotychczasowych warunków wynagradzania! O zgrozo! Czy ktoś z czytających te teksty naprawdę mógłby uwierzyć w jakąkolwiek „dobrą” intencję pomysłodawcy takiego zapisu legislacyjnego?

Nasza propozycja zmiany rozporządzenia do spraw wynagradzania egzaminatorów w formie Petycji 2021 została zupełnie zlekceważona.

Gdzie się podziały postulaty protestujących domagające się:

- zniesienia dodatków zadaniowych,
- zmiany systemu wynagradzania i waloryzacji stawek wynagradzania;
- zmiany systemu egzaminowania kandydatów na kierowców;
- uniezależnienia egzaminatora w jego decyzji egzaminacyjnej od zależności pracowniczej i dyrektora?

PRZEDSTAWICIELE ŚRODOWISKA EGZAMINATORÓW

Źródło: Prawo Drogowe